

Co z obwodnicą Kuluszek

W związku z przyjętą uchwałą w sprawie poszerzenia kuluszkowskiej strefy ekonomicznej o część terenu po byłej cegielni, znów poruszony został temat obwodnicy Kuluszek. O konieczności wyprowadzenia obwodnicą ruchu samochodów ciężarowych ze strefy, sugerował jeden z radnych.

- Obsługa komunikacyjna strefy ekonomicznej, którą dzisiaj państwo radni uchwalili, nie jest przygotowana poprzez węzeł obwodnicy Kuluszek na tyłach bocznic kolejowej OLPP, a poprzez drogę zaprojektowaną pomiędzy ul. Nasienną i ul. Zieloną. Droga ta jeszcze fizycznie nie istnieje, ale jest ujęta w planach zagospodarowania przestrzennego. Kwestia obwodnicy jest oczywiście dla nas bardzo ważna. Miejsce pod jej lokalizację jest wyznaczone, i dzięki naniesieniu stosownych zapisów w planach zagospodarowania, nie ma możliwości pobudowania na niej budynków. Koszt budowy obwodnicy to jednak ok. 80 mln zł. Jak już wielokrotnie podkreślaliśmy, samemu nie jesteśmy w stanie jej wybudować, a budżet państwa nie przewiduje dofinansowania dla takich gmin jak Kuluszki. Strategia odpowiedzialnego rozwoju, która została przyjęta przez Rząd w ostatnim czasie, wspomina wprawdzie o wsparciu małych miast, ale tylko tych które liczą powyżej 15 tys. mieszkańców. Kuluszki liczą 13 tys. - odpowiedział Mateusz Karwowski, doradca burmistrza ds. inwestycji.

Przedstawiciele władz miasta przypomnieli również, że to co gmina może robić w swoim zakresie w sprawie obwodnicy, to czyni. Choć niewiele osób zdaje sobie z tego sprawę, to pierwszy etap obwodnicy Kuluszek jest właśnie realizowany. Jest nim budowa odcinka drogi między Starym Redzeniem, a dawnym torem bocznic kolejowej. Droga biegnąca śladem obwodnicy będzie miała szerokość 6,5 metra i wzmocnioną podbudowę, a więc będzie spełniać wszelkie normy wymagane od drogi przeznaczonej dla ruchu ciężkiego.